

0410



Kurier Szczeciński

Nr 197 (11 579) Rok założenia 1945 Nakład: 130 000 egz. Cena 5 zł

PIĄTEK, 22
SOBOTA, 23
NIEDZIELA, 24
PAŹDZIERNIKA
1982 ROKU
WYD. AB



Reforma w przedsiębiorstwach

Wiecej swobody — większa operatywność

WARSZAWA PAP. Stopniowo przyzwyczajamy się do nowych mechanizmów ekonomicznych, wprowadzonych w ramach reformy gospodarczej. Jej rozwiązania wymagają wprowadzić jeszcze pewnych korekt, ale generalnie można już powiedzieć, że reforma — dając przedsiębiorstwom większą swobodę i szersze pole manewru — w pewnym sensie zmusiła je również do większej operatywności działania. Piszą o tym korespondenci terenowi PAP.

W ZAKŁADZIE Przemysłu Włókienniczego „Rękodzieło”

w Radomiu załoga przyjęła na siebie znacznie większe obowiazki niż w minionych latach. Obecnie wzory nowych wyrobów opracowywane są w zakładzie i tu też dokonuje się kalkulacji kosztów. Takie rozwiązanie jest o wiele tańsze.

Ze względu na ograniczone możliwości dostępu do łowisk oraz wzrastające ceny paliw, urządzeń itp. — polskie rybostwo morskie znalazło się w trudnej sytuacji. Szukając rozwiązania tych problemów w szczecińskim Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf”, opracowano zakładowy program wyjścia z kryzysu. Jeden z jego podstawowych punktów dotyczy racjonalnego wykorzystania zasobów pracy. Dokonywana jest przegląd stanowisk roboczych oraz obsad statków. Zwroć uwagę na konieczność opracowania zakładowych systemów motywacyjnych. Podstawowym zagadnieniem jest tu sprawa dostępności do łowisk oraz doskonałości połowów. Prowadzi się m. in. prace nad nowymi metodami połowów na wodach otwartego oceanu. Zakłada się też zwiększenie zakresu przetwórstwa rybnego m. in. poprzez uruchomienie produkcji

wych systemów motywacyjnych. Podstawowym zagadnieniem jest tu sprawa dostępności do łowisk oraz doskonałości połowów. Prowadzi się m. in. prace nad nowymi metodami połowów na wodach otwartego oceanu. Zakłada się też zwiększenie zakresu przetwórstwa rybnego m. in. poprzez uruchomienie produkcji

(Dokończenie na str. 2)

Ostatni wywiad księżnej Grace



DZIŚ na str. 6-7 zamieszczamy ostatni wywiad jakiego udzieliła prosie zmarła niedawno tragicznie księżna Monako — Grace (na naszym zdjęciu — jeszcze jako Grace Kelly, gwiazda filmowa, rok 1955).

Po terrorystycznym uprowadzeniu samolotu rolniczego z Trzygłowa

„Uchodźca polityczny” z wypchanym portfelem

SZCZEGÓŁY kolejnego aktu terrorystycznego — porwania samolotu z lotniska rolniczego w Trzygłowie koło Gryfic, znane są z porannej prasy. Reporter „Kuriera” spotkał się wczoraj z p. Mieczysławem Barszczewskim, mechanikiem pokładowym samolotu An-2, tego, który w miniony wtorek Józef Sielmaszyk, uprowadził do Szwecji. Zastanowiło nas kim naprawdę jest porywacz, o którym go do terrorystycznego aktu i jak to się stało, że mógł on spokojnie wprowadzić na lądowisko kilkunastuosobową grupę swych kompanów.

Zanim jednak oddamy głos p. M. Barszczewskiemu, zwróćmy uwagę na fakt, że (Dokończenie na str. 2)

„Jantar” przyholuje „Tatry”

HOLOWNIK Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Jantar” weźmie udział w boju we francuskim porcie Bordeaux zbrojnikowie PZM „Tatry” o nośności 30 tys. ton. Zostanie on przyholowany do Gdanskiej Stoczni Remontowej. Zbrojnikowie przed trzema tygodniami uwalniali pletwę sterową u ujścia rzeki Garonny koło Bordeaux.

Znaczna część spraw w trybie przyspieszonym

Spekulacja na wokandzie

WARSZAWA PAP. Jak wynika z informacji Ministerstwa Sprawiedliwości, od początku bieżącego roku do końca sierpnia sądy rejonowe rozpoznały sprawy ponad 8 tys. osób oskarżonych o przestępstwa spekulacyjne skazując 6 897. Znaczna część spraw rozpoznawana była w trybie przyspieszonym.

W I PÓŁROCZU za przestępstwa spekulacyjne, określone w kodeksie karnym oraz w ustawie o zwalczaniu spekulacji, sądy rejonowe wymierzyły 2 425 osobom kary pozbawienia wolności, w przeważającej większości z zawieszaniem. Warto przy tym zaznaczyć, że o ile w ub. r. warunkowo zawieszano wykonanie kary pozbawienia wolności w stosunku do 93 proc. skazanych, to obecnie udział ten spadł do 89 proc. Ograniczeniem wolności ukarano 741 osób, a grzywnami 2 681.

INTERESUJĄCE są dane dotyczące wysokości grzywny wymierzonej osobom pozbawionym wolności. Otóż w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. grzywnę w wysokości od 10 tys. zł wymierzono 808 osobom, tj. w stosunku do co trzeciej osoby skazanej na tę karę. Grzywnę w wysokości od 10 do 20 tys. zł wymierzono 389 osobom, natomiast powyżej 20 tys. zł musi zapłacić ponad 600 osób.

W okresie od stycznia do końca września minister sprawiedliwości wniosł do Sądu Najwyższego 88 rewizji nadzwyczajnych na niekorzyść 110 osób skazanych za przestępstwa spekulacyjne. Z rewizji były to osoby dotychczas nie karane, cieszące się dobrą opinią. Rewizje nadzwyczajne dotyczyły w sumie 41 kierowników sklepów lub ich zastępców, 38 sprzedawców, agentów lub konwojentów oraz 33 osób, które nie były zatrudnione w handlu. Dotychczas Sąd Najwyższy rozpoznał 83 rewizje nadzwyczajne ministra sprawiedliwości dotyczące 103 osób, uwzględniając je w całości w stosunku do 17 osób, częściowo wobec 73 skazanych i

Wojciech Jaruzelski odwiedził dwie warszawskie wystawy

I SEKRETARZ KC PZPR, premier, generał armii Wojciech Jaruzelski odwiedził wczoraj wystawę „Warszawa Walczy”, która już trzeci miesiąc budzi niesłabnące zainteresowanie społeczeństwa stolicy i kraju. Zwiedził ją dotąd 1,2 mln osób. Miała trwać 63 dni, tyle ile trwało Powstanie Warszawskie 1944 roku. Przedłużono ją do końca listopada i podjęto starania, aby stała się trwałą ekspozycją wniesioną w życie współczesnej Warszawy.

Następnie W. Jaruzelski odwiedził Centralną Bibliotekę Wojskową, gdzie prezentowana jest wystawa 100-lecia Polskiego Ruchu Robotniczego. Książki, pisma, drukulotne obrazy budzą w świadomości polskiego proletariatu, kolejne fazy tworzenia jego partii, budowę socjalizmu w Polsce Ludowej.

Nauczycielski OKON

Odnova przez szkołę

TRADYCJA polskiej szkoły jest tradycją postępu i tradycją dobrej rozumianej służby społeczeństwu. (Dokończenie na str. 2)

◆ Ludzie ◆ Refleksje ◆ Poglądy

Jakie związki?

Samo nic się nie robi — mówią szczecinianie

TWORZENIE SIĘ związków zawodowych w oparciu o nową ustawę jest faktem. Niektórzy, jak np. Kazimierz Maras, stoczniowiec z „Warskiego”, uważają, że tym sposobem zostanie

spełniony postulat z Sierpnia 1980 roku.

Na krótko przed uchwaleniem przez Sejm PRL ustawy o związkach zawodowych zanotowaliśmy jego wypowiedź: „Niezależność związków powinna polegać na dogadaniu się, a nie na narzuceniu im tego co mają robić”.

Słowa te w formie najprostszej, lecz chyba najbardziej trafnej potwierdzają słuszność obecnej koncepcji powstawania związków zawodowych. Janusz Wierzejski, 28-letni dołker portu szczecińskiego powiedział dziś:

„Do ustawy o związkach zawodowych trudno mieć zastrzeżenia. Trzeba tylko oczekiwać od odrodzonego ruchu związkowego takich działań, które pomogą nam wyjść z kryzysu gospodarczego. Uważam, iż nowe związki, rodzące się w zakładach pracy powinny współdziałać z władzami przy dzwiganiu gospodarki, broniąc mocno wyraźnie socjalnych interesów ludzi pracy. Jest to zadanie trudne, ale tylko pozornie obywateli sprawy są ze sobą sprzeczne. Nieustające żądania pod adresem władzy: „Daj!”, „Załatw!”, „Zrób!” do niczego nie doprowadziły i doprowadzić nie mogą. Pogłębiły tylko kryzys.”

Mieczysław Budys, elektryk ze Stoczni Szczecińskiej im. „Warskiego” powiedział krótko: „Do związku zawodowego lu-

dzie przyjdą wówczas, gdy zobaczą, że ten związek jest w stanie coś dla nich zrobić”.

Spora grupa ludzi pracy Szczecina czeka na pierwsze efekty działania odrodzonego ruchu.

Henryk Chojak, malarz-tapeciarz ze Spółdzielni „Ornament”: „Wielu wyczekuje. Ja może nie tyle wyczekuję, co z pewną dozą ostrożności do tego podchodzę. Poprzednie, CRZZ-owskie związki nie sprawdziły się. Później — wiadoma sytuacja. Do trzech razy sztuka. Ktoś się do organizowania tych nowych związków weźmie. Muszą się wykazać jakąś pracą, którą ocenię i

(Dokończenie na str. 3)

Arabowie zrezygnowali z kampanii usunięcia Izraela z ONZ

NOWY JORK PAP. Państwa arabskie zrezygnowały z kampanii na rzecz usunięcia Izraela ze Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wyrażając zgodę na pakistańską propozycję kompromisową, zmierzającą do uniknięcia jawnej konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi. Jeden z delegatów muzułmańskich uisławił, że wniosek ten przyjęty został bez zastrzeżeń na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych grupy regionalnej, łączącej 21 państw.

DZIŚ
W NUMERZE:

◆ Szkoła — temat do rozmów ◆ Sekswojaże do „miasta aniołów” ◆ Trudno być piosenkarką ◆

Egz. obow. Reg. 1 83

„Ekran” na rynku

PO wielomiesięcznej przerwie już w najbliższych dniach pojawi się na prasowym rynku tygodnik filmowo-telewizyjny „Ekran”. Pierwszy numer pisanego w Warszawie, skłóce poświęcone twórczości wybitnych twórców współczesnego kina, recenzje, próba odpowiedzi na pytanie, na co lata pisanie, które płacimy za bilet na „Węskielce smoka”. Znaczenie rozbudowa na została część telewizyjna. Tygodnik zawiera swobodny przewodnik po programie „Od poniedziałku do niedzieli”.

W następnym numerze redakcja zapowiada rozmowę z Marią Kuncewiczową, nieznane polskiemu czytelnikowi teksty autorstwa supergwiazdy niemieckiego kina Pol Negri, omówienie przeglądu filmów RFI i zapowiedzi programowe Dni Filmu Radzieckiego.

Wszystko bogato ilustrowane, 24 strony, cena 20 zł.

Wyrok w Sieradzu

SIERADZ PAP. W Sądzie Województwa w Sieradzu zakończył się proces przeciwko byłemu wiceprzewodniczącemu WKZSL i byłemu członkowi władz naczelnych stronnictwa Czerwono-Pracowiczego Stanisławowi W. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w okresie od jesieni 1979 do wiosny 1980, jako pełnomocnik zespołu robotników indywidualnych w Niedołbiewie (gmina Białski) w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, złożył nieprawdziwy wniosek o umorzenie pobranego z banku kredytu inwestycyjnego na budowę chlewni. Zawyżył w nim bowiem wartość chlewni o prawie 90 tys. zł. Posłużył się ponadto dwoma nieprawdziwymi treściami zaświadczeń z miejscowej gminy i SKR. Dzięki temu uzyskał decyzję o umorzeniu 1 miliona 117 tys. złotych kredytu.

Sąd uznał winę Czesława W. i skazał go na półtora roku pozbawienia wolności oraz 60 000 zł grzywny, obciążając go ponadto kosztami postępowania sądowego. Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd zawiesił warunkowo na 3 lata. Wyrok nie jest prawomocny.

Kary za uczestnictwo w zająciach ulicznych

GDANSK PAP. Sąd Wojewódzki w Gdańsku wydał wyrok na Tadeusza Galkowskiego i Franciszka Kenna, zatrudnionych w PKS Oddział Tczew.

Udowodniono im, że 31 sierpnia 1982 r. w Tczewie wzięli udział w zgromadzeniu, którego uczestnicy obrabiali kamieniami, rzucali i samochody MO oraz budynki użyteczności publicznej. Za ten czyn zostali oni skazani na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na 2 lata pozbawienia praw publicznych. Wyrok jest prawomocny.

Belgowie a przerywanie ciąży

BRUKSELA PAP. Nad małą Belgią od kilku lat zbierała się wielka burza na tle zagadnienia przerywania ciąży. Obserwatorzy są zdania, że burza ta właśnie się zaczyna. Wszystko zaczęło się od decyzji sądu brukselskiego, który przed kilku dniami skazał na karę więzienia w zawieszeniu trzech lekarzy za przeprowadzenie przerywania ciąży i pacjentkę za poddanie się zabiegowi.

CHOC przerywanie ciąży jest w Belgii zakazane na mocy prawa od przeszło stu lat, praktyka jej przeprowadzania tak się rozprzeczniła, że w 1973 roku pewnego znanego brukselskiego ginekologa oskarżono o przeprowadzenie ok. 300 zabiegów. Podniósł się jednak wielka fala protestów i sprawa uleciała łeb. Od tego czasu obowiązywał swego rodzaju milczące porozumienie między kolejnymi ministrami spraw wewnętrzności i prokuraturami, którzy nie ścigali tych — formalnie rzecz biorąc — przestępstw.

Rezultat był taki, że trzeba było co roku pociągać do odpowiedzialności ok. 15 tys. osób. Jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać kliniki oferujące na-

Jakie związki?

(Dokończenie ze str. 1) Wtedy ewentualnie podejmie decyzję o zapisaniu się. Potrzebne są związki takie, które sprawy pracownicze będą popierały w rzetelny sposób.

Irena Winnicka przewodnicząca Komisji Socjalnej w ZPO „Odra”:

„Jeszcze nie miałam czasu nad tym się zastanowić. Jeszcze nie dyskutowaliśmy na ten temat w naszej Komisji Socjalnej, która będzie miała tu też coś do powiedzenia. To są jeszcze sprawy gorące, świeże. Jedno mogę powiedzieć: chciałabym, żeby te nowe związki nie wtrącały się w niepotrzebne rzeczy, żeby zajęły się wyłącznie sprawami pracowniczymi”.

Bożena Grajer, maszyniarka z ZPO „Odra”:

„Zdanie na ten temat wypowiedzieć trudno. Chciałabym się związków takich, które broniłyby pracowników, dbały o jego dobro, które by nam życie ułatwiły. A to jest niemożliwością, żeby związki, które dopiero się tworzą, ekołkowi nam pomogły. Człowiek już miał naukę. Czy za tym trzecim razem można trafić w dziesiątkę? Nie odpowiem dziś, czy się do nich zapiszę”.

Wyczekiwanie nie powinno jednak trwać nieskończenie. Od-

rodzone związki zawodowe tylko wówczas spełniają oczekiwania i nadzieje ludzi pracy, gdy ich członkowie przystępują do działania. Panuje opinia zgodna z porzekadłem: „Co nagle to po diable”. Owszem, czasu jest sporo, by do początku przyszłego roku przygotować takie formy i metody działań organizacji związkowych, które stopniowo będą powodowały napływ mas członkowskich do związków. Nikt nie za nas nie zrobi.

(Jur. — Tur.)

Katastrofa powódź w południowej Hiszpanii

MADRYT PAP. Walka ze skutkami katastrofalnej powodzi w południowo-wschodniej Hiszpanii trwa. Z doliny rzeki Júcar ewakuowano dziesiątki tysięcy osób z uwagi na niebezpieczeństwo dalszego wzbierania wód wskutek uszkodzenia zapory Tous. Wiele wsi jest całkowicie odciętych od świata. W Colmenes, na południe od Walencji, woda odcięła dostęp do 2 tysięcy robotników pracujących przy budowie elektrowni atomowej.

Premier Leopoldo Calvo Sotelo i minister spraw wewnętrznych Juan Jose Roson udali się na teren objęte powodzią, aby nadzorować akcje ratownicze. Sekretarz generalny partii socjalistycznej Felipe Gonzalez przerwał w czwartek udział w kampanii przedwyborczej na terenie Kraju Basków i udał się do Walencji.

Do akcji pomocy ofiarom powodzi zmobilizowano oddziały wojska, gwardii cywilnej oraz ekipy Czerwonego Krzyża. W czwartek rano do portu w Walencji zawinęły dwa okręty hiszpańskiej marynarki wojennej z transportem odzieży i żywności dla powodzian. Około 30 śmigłowców wojskowych pomaga w ewakuowaniu ludzi, którzy przed falą wody schronili się na dachy domów. Wieksość ewakuowanych umieszczono w hotelach, budynkach szkolnych i szpitalach. Jednakże, jak wynika z ostatnich do-

2 listopada wybory do Kongresu

Amerykanie sfrustrowani administracją Reagana

WASZYNGTON PAP. W związku ze zbliżającymi się wyborami kongresowymi w Stanach Zjednoczonych nasila się częstotliwość przeprowadzanych przez różne instytucje i organizacje badań opinii publicznej.

WSZYSTKIE sondaże, choć częściowo różnią się wynikami, wskazują wyraźnie na zdecydowa-

wany spadek zaufania Amerykanów do obecnego prezydenta i jego polityki gospodarczo-społecznej.

Oto kilka wyników sondaży przeprowadzonych w zeszłym tygodniu przez dwa znane amerykańskie tygodniki „Newsweek” i „Us News and World Report”.

Otóż 51 proc. spośród zapytanych Amerykanów wyraża rozczarowanie i zniechęcenie działalnością Reagana jako prezydenta, podczas gdy 41 proc. akceptuje jego działanie.

Otóż 51 proc. spośród zapytanych Amerykanów wyraża rozczarowanie i zniechęcenie działalnością Reagana jako prezydenta, podczas gdy 41 proc. akceptuje jego działanie.

Wyniki te nie są oczywiście zaskakujące dla partii republikańskiej, która podejmuje maksymalne wysiłki dla zjednania sobie wyborców i dla zmniejszenia porażki, jaką niemal z całą pewnością poniesie w wyborach w dniu 2 listopada.

Jest oczywiste, że Amerykanie zaganjają się już, kto może i powinien zostać ich następnym prezydentem. W ankietach zadano pytanie: Na jakiego kandydata republikańskiego głosowałbyś, zakładając, że Reagan nie będzie ubiegał się o drugą kadencję prezydencką? 28 proc. zapytanych odpowiada, że oddałoby głos na obecnego wiceprezydenta Busha, 18 proc. na senatora H. Bakera, kilku przywódców republikańskich otrzymuje poniżej 10 proc. głosów. 35 proc. wyborców republikańskich wyraża niezdecydowanie.

Nieco jaśniejszą jest sytuacja wśród demokratów. Tu, na identyczne pytanie 31 proc. odpowiada, że głosowałoby na sen. B. Kennedy’ego, a 21 proc. na wiceprezydenta Mondale’a. Wszyscy inni wymieniani kandydaci partii demokratycznej otrzymują poniżej 10 proc. głosów.

Prezydent Libanu w Rzymie

PREZYDENT LIBANU, Amia Dżamil kontynuując swoją podróż graniczną. Po odwiedzeniu Waszyngtonu i Paryża przybył do Rzymu.

Do „roboczych rozmów” z prezydentem Włoch, Sandro Pertinim i premierem Giovanni Spadolimem skierali zapewnienie, że Włochy gotowe są rozstrzygnąć politycznie sprawę wznowienia sił rozjemczych w Libanie oraz przedyktować im ich misję w tym kraju, jednakże uzależniają pozytywną odpowiedź od zgody USA i Francji na spełnienie libańskiego postulatu. Odpowiedź uzyskana przez Dżamela w Rzymie jest więc analogiczna do tej, którą otrzymał w Paryżu od prezydenta Mitterranda.

Dżamjal został przyjęty przez papię Jana Pawła II. W czasie audyencji papież stwierdził, że musi zostać przywrócona „niepodległość i pełna suwerenność” Libanu i wyraził przekonanie, że prezydent i jego rząd dołożą wysiłków na rzecz ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie i respektowania słuszych praw narodu palestyńskiego.

Lekarz — gwałcieł

33-LETNIEGO lekarza-internistę ze stanu Ohio, oskarżonego o dopuszczenie się w czasie 7-letniej „działalności” 36 gwałtów i rabunków dokonywanych na samotnie mieszkających kobietach, zwolniono z kasy 300 tys. dolarów. Jego specjalnością „poza zawodową” były wianowania do mieszkarek, zaś działanie w masce i chirurgicznych rękawiczkach przez długi czas zapewniało mu bezkarność.

Układ Warszawski

Obraduje Komitet Ministrów Spraw Zagranicznych

W MOSKWIE rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Ston Układu Warszawskiego. W pracach posiedzenia uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych: Bułgarii — Petry Mladenow, Czechosłowacji — Bohuslav Chmelnicki, Niemiec — Oskar Fischer, Polski — Stefan Olszowski, Rumunii — Stefan Andrei, Węgier — Frigyes Pula i Związku Radzieckiego — Andriej Gromyko.

Omawiane są niektóre sprawy związane z madyckim spotkaniem przedstawicieli państw uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a także inne aktualne problemy bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza w Europie.

Iran

Sprawa następcy Chomeiniego

LONDYN PAP. Jak informuje Agencja Reutera, powołując się na radio Teheran, w Iranie poinformowano, że w grudniu br. odbędzie się wybory zgromadzenia, które będzie upoważnione do wyznaczenia następcy 83-letniego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, ajatollaha Chomeiniego.

Minister spraw wewnętrznych Iranu, Ali Akbar Nategh-Nuri, stwierdził w środę w wypowiedzi dla radio Teheran, że decyzja o ogólnonarodowym głosowaniu nad kandydatami do wspomnianego zgromadzenia podjęto po uzyskaniu aprobaty Chomeiniego.

Minister powiedział także, że wybory planowane uprzednio na kwiecień br. odbędą się 10 grudnia w RFN.

Rozszerzenie obowiązków wizowego

BONN PAP. Dla ograniczenia napływu cudzoziemców do RFN rząd federalny postanowił, że obywatelowie spoza obszaru EWG — nie będą mogli przebywać dłużej w RFN niż trzy miesiące, o ile nie będą mieli miejsca na studiach albo zapewnionej pracy.

Nowe rozporządzenie do ustawy o cudzoziemcach, które przed wszystkim w tych obywateli, którzy jako powód swego pobytu w RFN podawali chęć studiowania. Pozostałe grupy osób, w stosunku do których rząd RFN rozszerzył obecnie obowiązek posiadania wiz, uzyskały już poprzednio również wykazane stałym miejscem zatrudnienia, jeżeli zamierzali przez dłuższy czas przebywać w Republice Federalnej Niemiec.

W praktyce oznacza to, że obywateli ewangelizacji się o wizę zachodniolubiecką, będą musieli złożyć wkrótce miejsce pracy w RFN, względnie miejsce nauki bądź studiów. Dotychczas mogli przebywać, a dopiero później ubiegać się o zgodę na pobyt.

W poniedziałek wyrok

Proces porywaczy samolotu PLL „Lot”

BERLIN ZACHODNI PAP. W toczącym się w Berlinie Zachodnim procesie osób, które 30 kwietnia uprowadziły samolot PLL „Lot”, prokuratura zażądała w czwartek dla trzech spośród siedmiu oskarżonych kary 7 lat więzienia, a dla pozostałych 4-5 lat. Omy u uczestnik porwania był sądzony w sierpniu przez zachodniobermberski sąd dla młodocianych otrzymał karę 2,5 roku, pozbawienia wolności.

Wyrok ma być ogłoszony w poniedziałek.

Szwecja

Wybuch bomby na torze kolejowym

STOKHOLM PAP. W środę w nocy pod ekspresem jadącym z szybkością 130 km/godz. do Stokholmu wybuchła bomba. Maszyniści, którzy stali blisko rannego pociągu, nie zatrzymali pociąg. Nikt z pasażerów nie odniósł obrażeń. Bomba była umieszczona na torach w pobliżu miejscowości Tierp (40 km na północ od Stokholmu). Po wybuchu wstrząsano na kilka godzin ruch wszystkich pociągów w kierunku północ-południe. Dotychczas nikt nie przyznał się do zamachu. Zdaniem policji, ostatek atak może być związany z groźbami, które niedawno złożyli sprawcy kierowali pod adresem szwedzkiej kolei.

„Ważki” nad La Manche

PARYŻ. 50 superlekich samolotów wzięło udział w pokazach na trasie Londyn — Paryż. Przed uczestnikami tego lotu postawiono dość wygórowane warunki: ciężar maksymalny samolotu nie mógł być większy niż 150 kg, a pojemność silnika musiała mieścić się w granicach 150 cm sześciu. Przelot tych aparatów, przypominających ważki, odbywał się na wysokości 20-30 m. Większość samolotów ukończyła lot w Paryżu.

Ścieżkami dawnego Szczecina

NIE tak dawno przesadzony został los ostatniej szczecińskiej łaźni miejskiej. Zabytkowy front XIX-wiecznej instytucji kąpielowej pozostanie odąd gołą fasadą z szyldem czysto hi-

storia. W łaźni nie tyle dla zachowania czystości ciała, co potrzeby zadośćuczynienia obyczajowi, zachowały się w mniej rygorystycznej formie po chrystianizacji Pomorza. Wraz z roz-

wie XVIII wieku mycie zaczęło stopniowo wchodzić w modę. Zalecano nawet nowoczesnym panom i paniom comiesięczne ablucje. Te oświeceniowe trendy obyczajowe ugruntowały się jeszcze bardziej w czasie 7-letniej okupacji francuskiej. Co pocziwsi mieszczańscy opowiadali sobie ze zgrozą o tym, że wśród najmodniejszych dam były i takie rozpustnice, którym nie wystarczyły kąpiele raz w tygodniu...

Wiek XIX przyniósł ważny wynalazek cywilizacyjny — łaźnię w mieszkaniu. Większość ludności miejskiej korzystała jednak nadal przede wszystkim

z łaźni publicznych. Pod koniec ubiegłego stulecia były w Szczecinie co najmniej 3 takie instytucje. Ta przy ul. Końskiej Kierat uchodziła za najnowocześniejszą i najelegantszą.

W latach dwudziestych ubiegłego stulecia wybudowano przy łaźni basen kąpielowy. Ten sam, który jeszcze do niedawna służył Szczecinowi.

Szczęściem większość współczesnych mieszkań posiada łaźnię z wanną lub przynajmniej prowizorycznym prysznicem. Podstawowe zabiegi higieniczne można więc wykonać we własnym domu. Trudno jednak w warunkach miejskich zorganizować sobie saunę czy łaźnię rzymską.

zdołano wszystkie domy wyposażać w łaźni. Obok bogatej przeszłości mycie powinno mieć w Szczecinie jakąś rozsądną przyszłość.

J. LAWRYNOWICZ

Kres pewnej epoki

starym. Groźba wisząca nad łaźnią nieustannie od 15 lat, wypełniła się co do joty. W ten oto sposób zamknięty został długi, liczący 7 wieków dział w dziejach obyczajowych miasta. Zapewne instytucji łaźni publicznych była znacznie starsza, jednak dopiero z początków XII wieku pochodzą pierwsze pisemne relacje o jej istnieniu.

Według kronik Herborda, na głównym szczecińskim placu targowym stała drewniana budka, w której w kłębach gorącej pary siedzieli godzinami tutejsi mieszkańcy, skracając sobie czas pogawędką na tematy polityczne, handlowe, opowiadaniem dowcipów i plotek. Po wypoceniu się i umyciu, delikatnicy mieli stamtąd wychodzić wielce ukontentowani.

Pogańskie obyczaje parzenia

wojem miasta liczba łaźni zwiększyła się. Rzemieślnicy przybyli z głębi Niemiec po nadaniu Szczecinowi praw miejskich pobudowali sobie własne łaźnie. Słowianin swe parowe budki wycofali z centrum grodu na przedmieścia tzw. Wilki.

W średniowieczu, gdy czystość mycia uznawana była powszechnie za pokutę a nie za przyjemność, lud chadzał do łaźni nie częściej, niż dwa razy do roku, zwykle przed Wielkanocą i Bożym Narodzeniem. W czasach szerzenia się epidemii chorób dziesiątkujących całe miasta, łaźnie publiczne zamykano, by zapobiec przenoszeniu się zarazy.

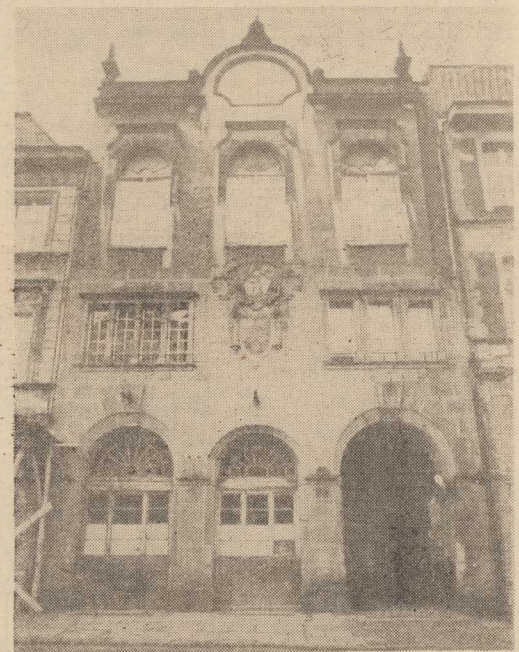
Późniejsze stulecia przyniosły żywcze nastawienie do wody i mydła. Obok drewnianych budynków pojawiły się też łaźnie murowane. W drugiej poł-

owie XVIII wieku mycie zaczęło stopniowo wchodzić w modę. Zalecano nawet nowoczesnym panom i paniom comiesięczne ablucje. Te oświeceniowe trendy obyczajowe ugruntowały się jeszcze bardziej w czasie 7-letniej okupacji francuskiej. Co pocziwsi mieszczańscy opowiadali sobie ze zgrozą o tym, że wśród najmodniejszych dam były i takie rozpustnice, którym nie wystarczyły kąpiele raz w tygodniu...

Wiek XIX przyniósł ważny wynalazek cywilizacyjny — łaźnię w mieszkaniu. Większość ludności miejskiej korzystała jednak nadal przede wszystkim

z łaźni publicznych. Pod koniec ubiegłego stulecia były w Szczecinie co najmniej 3 takie instytucje. Ta przy ul. Końskiej Kierat uchodziła za najnowocześniejszą i najelegantszą.

Kamieniczka przy Końskiej Kieracie jest zabytkiem tej epoki cywilizacyjnej, która nieuchronnie się kończy. To dobrze, że



— Tu była ostatnia łaźnia... — powie przewodnik wycieczek. Fot. Zb. Jodkowski

W sprawie Międzyodrza

NIE bardzo wiadomo dlaczego akurat „Przegląd Tygodniowy” (nr 29) zajął się sprawą Międzyodrza. Fakt jednak pozostaje faktem, Michał Botryk w reportażu „Plama” przedstawił przeszłość i smutną teraźniejszość wielu tysięcy urodzajnych hektarów między Odrą Wschodnią i Zachodnią. Dokładnie — chodzi o 5 720 hektarów żyznej, gleby nowozonej co roku wodami wylwającej rzeki i zastawiającej osad bogaty w składniki pokarmowe.

Sprawa zagospodarowania i wykorzystania tych terenów jest doskonale znana wielu szczecinianom. I cóż z tego? Nie nie zostało zrobione w minionych latach, by uładować przed zniszczeniem naprawdę wartościowe łąki, by zapobiec dewastacji urządzeń melioracyjnych.

M. Botryk tak pisze o Międzyodrzu:

„Ziemia ta, poprzecinana siecią kanałów i rowów z urządzeniami w postaci pomp, śluz, przepustów, zbudowanych w latach 1907—1930, winna cieszyć oczy dywanem zielonych łąk i pastwisk. Czynnym zwyczajnym byłoby na nich stada krów. Z każdego hektara można by utrzymać cztery sztuki bydła; znając powierzchnię tej ziemi, łatwo obliczyć wielkość pogłowia. Oczywiście, byłaby imponująca.

Są to marzenia, lecz przecież nie bezpodstawne. Takie widoki są zwyczajne w krajach, które starają się zagospodarować każdy skrawek nawet lichej ziemi.

Ale koniec z marzeniami. Bo oto zatrzymaliśmy się na moście przerzuconym przez Regalicę. Stąd dobry widok na Międzyodrze. Po lewej stronie miast zagłębła warzywnego, na — jak nazywają fachowcy — polderze trzecim albo szczecińskim, rośnie las wierzb i najelegantszych drzew liściastych. Dołem przestrzeń szczerze wypełniają łąki. Gąsienicę przebiegająca oczka wody.

Ewa Pilip, kierowniczka działu melioracji Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Szczecinie tłumaczy mi, że właśnie planuje się na tym pol-

derze stworzenie rezerwatu przyrody, w którym mogłyby rozmnażać się kormorany. Później, w Gryfinie, dowiem się, że ostatni kormoran opuścił te tereny parę lat temu, uciekając

przed pyłami z Elektrowni „Dolina Odra”. Paradne, rezerwat przyrody za-

karze, spędzający nie tylko soboty i niedziele na Odrze, Regalicy, na licznych kanałach. I nie tylko okoliczni gospodarze, ale właśnie i wędkarze mogą powiedzieć, wiele o dekapitalizacji Międzyodrza. Zna ją doskonale każdy zakątek.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych można było przepłynąć motorówką niemal przez każdy ka-

inny wzdłuż Kanału Kurowskiego. Z kolei owce pasą się na niewielkim skrawku wyspy, tam gdzie kanał łączy Odrę z Regalicą.

Patrząc na dziewiczy niemal teren między Odrą Wschodnią i Zachodnią można przypuszczać, że nikt nigdy nie zajmował się tym „z urzędu”. Ale to nieprawda. W

realne. Może raczej sensowniej w tym przypadku metodą drobnych kroków wydźierać przyrodzie hektar po hektarze i mieć z tego korzyść. Może na początku mało, ale lepiej to niż nic.

Michał Botryk tak punktuję swój reportaż:

„Wszyscy moi rozmówcy w jednym są zgodni. Teraz już

Nie chować głowy w piasek

przed pyłami z Elektrowni „Dolina Odra”.

Paradne, rezerwat przyrody za-

nat. Dziś są tak pozarastane, że i kajak nie przejdzie. Na polach obu rąk można policzyć miejsca,

„Przeglądzie Tygodniowym” czyłmy:

„Szafy WZIR-u w Szczecinie są pełne pism, map, planów i wykresów dotyczących Międzyodrza. W tomach mających trzydziestofurę numery mieszczą się różnorodne „proponujące zagospodarowania użytków zielonych Międzyodrza”. Stąd też łatwo jest prześledzić historię tego terenu od lat 50 do dziś.”

Z protokołu z posiedzenia w Ministerstwie Rolnictwa wynika, że w 1954 roku zastanawiano się nad uprawą warzyw na tych terenach. Radzono też nad tą sprawą niemal na każdej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Gryfinie, mówiono o potrzebie konserwacji niszczących użytków. W każdym następnym wystąpieniu kwoty potrzebne na ten cel rosły o kolejne miliony złotych.

W tym też czasie na Międzyodrzu cignęli ludzie z całej Polski, by za symboliczną opłatą kosć doskonałą trawę. Potem dobrze przesuszone siano wywożono wagonami.

W roku 1970 całe Międzyodrze zkwalfikowano do grupy okresowych nieużytków — na lat dziesięć. Minęło lat dwanaście i tereny nadal są nieużytkami. W tym czasie powstały kolejne tomy propozycji i planów.

„Już dziś są obliczenia, że do prowadzenie Międzyodrza do stanu używalności i stworzenie gospodarstwa specjalistycznego zarządzającego tym terenem kosztowałoby 15 miliardów złotych” — pisze M. Botryk.

Czy rzeczywiście jest to jedyny sposób na uratowanie żyznego Międzyodrza? Czy musi koniecznie powstać poleźne, silne gospodarstwo? Przecież wiadomo, że to nie-

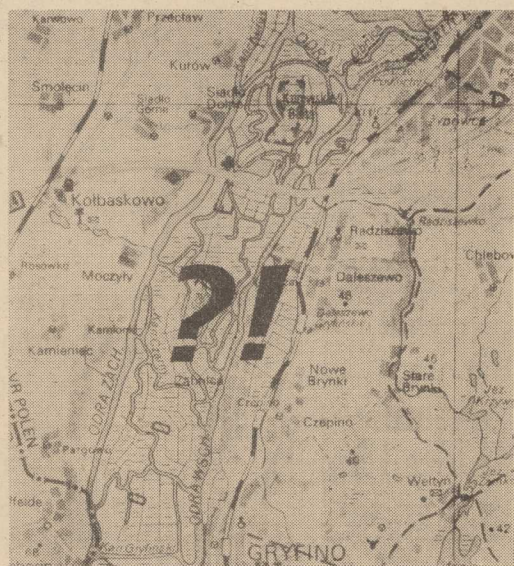
prawie wszystko trzeba zrobić od nowa. A im później, tym drożej.

Tak się dzieło złożyło, że im mniej pożytku było z Międzyodrza, tym więcej ludzi żyło z zajmowania się tym terenem. Powstały WZIR-y, ich oddziały, przedstawiano coraz nowsze propozycje, odbywały się narady, na których czytano uzasadnione, napisane za duże pieniądze, referaty i koreferaty, a nie starczyło grosza, żeby zatrudnić przez te lata kilkunastu, może kilkudziesięciu strażników i konserwatorów urządzeń i wałów.

Jeden z moich informatorów, Czesław Siarkiewicz, mówi, że historia Międzyodrza jest ponura. Ma rację.

Naszym zdaniem sprawa tych hektarów na Międzyodrzu, które mogą i muszą służyć sprawie żywienia, nie może być odłożona kolejny raz ad acta. Tylko dlatego, że chodzi o miliardy złotych, o silne gospodarstwo specjalistyczne i wiele innych rzeczy wobec których przywykliśmy rozkładać beznadziejnie ręce. Nie wolno zastanawiać się niemożnością, bo gra idzie o zbyt dużą stawkę. Wszak Szczecin ma każdego roku spore problemy z zaopatrzeniem w warzywa. By pokryć zapotrzebowanie miasta, sprowadza się je częściowo z głębi kraju, co powoduje i oczywiście wzrost cen. Zadzorścimy między innymi stolicy że ma własne, obrzynie zagłębła warzywno. Zadzorścimy i nie więcej, choć tereny nadające się do tego są w zasięgu ręki. A sprawa hodowli? Można powiedzieć prawie to samo.

Nie chowajmy zatem głowy w piasek... (jag)



miast pastwisk i pól uprawnych. Człowiek dopuścił do tego, że przyroda zawiądnęła (niepodzielnie) wieloma tysiącami hektarów i teraz cieszy się, że będzie przynajmniej rezerwat.

Rzeczywiście, są to przepiękne tereny, cieszące oko swą soczystą zielenią. Znać ją doskonale węd-

garze, spędzający nie tylko soboty i niedziele na Odrze, Regalicy, na licznych kanałach. I nie tylko okoliczni gospodarze, ale właśnie i wędkarze mogą powiedzieć, wiele o dekapitalizacji Międzyodrza. Zna ją doskonale każdy zakątek.

O tym, co warto się łaki na Międzyodrzu, mogą powiedzieć rolnicy. Niewiele jest takich miejsc, gdzie wyposa się krowy, między

Refleksje po Kongresie Techników Polskich

OBRADY XX Kongresu Techników Polskich odbywały się w cieniu doniesłego posiedzenia Sejmu debatującego nad ustawą o związkach zawodowych. Dlatego zapewne uzyskały one niewielki rezonans w środowiskach masowego przekazu w czasie ich trwania. Chcielibyśmy więc powrócić do trzydniowej dyskusji inżynierów i techników, którzy zebraли się na swoim kongresie w dniach 8–10. X.

Głównym hasłem, które przyswiewcało uczestnikom łódzkiego zjazdu były słowa „Stanisława Staszica: „Być Narodowi użytecznym”. Przedstawiciele środowisk technicznych z całego kraju byli zgodni co do jednego — **NALEŻY PRZYWRÓCIĆ RANGĘ MYŚLI NAUKOWO-TECHNICZNEJ W GOSPODARSTWIE I JAK NAJLEPIEJ WYKORZYSTAJĄ W PRAKTYCZNYM DZIAŁANIU.**

KONGRESOWE obrady toczyły się, oprócz dyskusji plenarnej, w siedmiu zespołach problemowych, a efekty ich prac znalazły swe odbicie w końcowych uchwale. Ważne było zarówno to o czym mówiono w pierwszym zespole obradującym nt. gospodarki żywnościowej, ale także dyskusja w VII zespole zajmującym się czynnikami motywacyjnymi w pracy inżyniera była niezwykle twórcza i krytyczna.

W kongresie wzięło udział 20 delegatów reprezentujących poszczególne stowarzyszenia z naszego województwa. Brali oni udział w pracach wszystkich zespołów problemowych, wnosząc tam swoje uwagi i proponując szereg rozwiązań.

Co zdaniem szeregów delegatów zasłużyło na szczególnej uwadze spośród bogatej i różnorodnej problematyki kongresowej? Próba odpowiedzi na te pytania były refleksje uczestników kongresu przedstawione nam na konferencji prasowej zorganizowanej przez OW NOT z okazji odbywających się właśnie w naszym województwie XIII Dni Techniki.

W ZESPOLE I poświęconym gospodarce żywnościowej dyskusjanci wskazywali na głębokie opóźnienia naszego rolnictwa w stosunku do krajów wysoko rozwiniętych i jednocześnie postulowali przyznanie kompleksowi żywnościowemu klauzuli największego uprzywilejowania w skali całej gospodarki. Powinno to być poparte zdecydowanym zwiększeniem produkcji na rzecz rolnictwa — do r. 1990 30 proc. całej produkcji przemysłowej, musi być przeznaczona na ten cel. Zakwestionowano w trakcie obrad wielkość nakładów na rolnictwo zawartych w koncepcji dwu letniego planu, sugerując znaczne ich zwiększenie.

Podniesiono również konieczność opracowania koncepcji rozwoju przemysłu cięgielnego, gdyż dotychczasowa była zdecydowanie chybiona. Preferencje produkcji cięgielników średniej mocy jest rzeczą przeciwną potrzebom, uwzględniając strukturę wsł. 70 proc. indywidualnych gospodarstw rolnych wykazuje zainteresowanie mini-cięgielnikami, natomiast dla 20 proc. gospodarstw należących do PGR — najbardziej odpowiednimi maszynami byłyby ciągniki o dużej mocy, których w kraju nie produkowano.

Niezwykle istotnym problemem dla tego działu naszej gospodarki są rezerwy, które znajdują się w możliwościach ograniczenia strat. Aktualnie ok. 30 proc. żywności „gubione” jest po drodze w ciągu: transport — przechowywanie — handel. W tej dziedzinie jest wiele do zrobienia. Szczególnie delegaci pracujący w tym zespole domagali się też jednoznacznego włączenia spraw gospodarki rybnej do kompleksu żywnościowego i traktowanie jej na równych prawach z hodowlą trzody chlewnej i bydła. Zwracano też uwagę na konieczność bieżącego odbudowywania potencjału floty rybackiej.

Delegaci z naszego regionu pracujący w zespole ds. ochrony środowiska przeformowali w

chamiane są nowe place budowlane.

Krytykowano też powszechnie system organizacyjny, w którym decyzje szczegółowe podejmowane są na szczeblu dystryktu czy nawet, jak to ma miejsce również w naszym regionie, przez nowo powołane zarządy usiłujące za wszelką cenę rozbudować biurokratyczne struktury. Tymczasem — postulowano — większe kompetencje i związana z tym odpowiedzialność należy przekazać kierownikom budów.

NIEZWYKLE interesująca dyskusja toczyła się w zespole omawiającym czynniki motywacyjne w pracy inżyniera. Przyczynkiem do dyskusji było wystąpienie prof. T. Tymowskiego od lat walczącego o właściwe miejsce i rolę inżyniera w

murów ze stopniami naukowymi, natomiast stopnie inżynierskie winny być nadawane przez stowarzyszenia naukowo-techniczne w oparciu o co najmniej czteroletnią weryfikację w praktyce przemysłowej.

Podnoszono również problem plac inżynierskich. Stwierdzano jednocześnie, że „dobry inżynier musi być drogi”. Tymczasem w ostatnim okresie wystąpiło niezwykle spłaszczenie plac w przemyśle. Jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych stosunek wynagrodzenia inżyniera do zarobków robotnika wynosił odpowiednio 1,6–1,5. Obecnie zaś współczynnik ten obniżył się i wynosi 0,8. Praktycznie praca absolwenta politechniki pracującego bezpośrednio w produkcji zrównuje się z przeciętną placą swoich podwładnych dopiero po osiągnięciu czterdziestego roku życia.

Wskazywano, że taka sytuacja powoduje obniżanie kwalifikacji inżynierskich i niechęć do doskonalenia swojej wiedzy. Podawano tu przykłady z W. Brytanii, gdzie w wyniku spadku wspomnianego współczynnika plac w latach siedemdziesiątych, gwałtownie obniżyła się innowacyjność przemysłu brytyjskiego.

W PRACACH poszczególnych zespołów kongresowych uczestniczyli licznie przedstawiciele najwyższych władz państwowych, rządowych i resortowych. O tym, że nie mieli oni zbyt łatwej roli może świadczyć choćby taki przykład. W zespole omawiającym doskonalenie gospodarki i techniki prof. Z. Sadowski został mocno zaatakowany za to, że tworzy mechanizm reformy gospodarczej, których współautorem był m.in. profesor, nie określając konkretnych dalekosiężnych celów reformy, przetłumaczonych na język konkretnych. Stwierdzenie jednego z „ojców reformy”, że głównym celem jest zburzenie biurokratycznego systemu zarządzania nie zadawało obradującym w zespole inżynierów i techników. Niektóre z nurtów kongresowych

wej dyskusji, które przedstawił, świadczą wyraźnie o burzliwej atmosferze w jakiej on przebiegał. I to jest chyba

dobry symptom tego, że kadra inżyniersko-techniczna chce dyskutować o drogach naprawy naszej gospodarki i czynnie włączać się do tego trudnego dzieła.

Włodzimierz ABKOWICZ



SZCZEGÓLNI delegaci domagali się włączenia spraw gospodarki rybnej do kompleksu żywnościowego...

zależnik do uchwali projekt zagospodarowania przestrzennego jeziora Miedwie, który łączy potrzeby w zakresie ochrony środowiska z potrzebami gospodarki żywnościowej.

W ZESPOLE zajmującym się sprawami energii, paliw i surowców duże wrażenie wywarł przedstawiony raport o stanie energetyki polskiej. Wskazywano w nim na dużą energochłonność polskiego przemysłu. Dla przykładu wskaźnik oszczędności energii przy produkcji aluminium, sztucznego jedwabiu czy też amoniaku w Polsce jest 2,5–3-krotnie wyższy od analogicznych parametrów w krajach wysoko uprzemysłowionych.

Potężne rezerwy tkwią też w oszczędnościach związanych z jakością budynków mieszkalnych. Obecnie zużywamy trzykrotnie więcej ciepła potrzebnego na ogrzanie mieszkań w stosunku do innych krajów, gdzie stosuje się na szeroką skalę nowoczesne konstrukcje i materiały izolacyjne. Postulowano nawet wprowadzenie do powszechnego użytku stosowania domowych liczników energii cieplnej.

NAJWIĘCEJ uwag krytycznych w czasie trwania kongresu zgłaszano w zespole zajmującym się sprawami budownictwa. Poddano krytyce plany wojewódzkie budownictwa mieszkaniowego, które opierają się na mechanizmie podejmowania decyzji urzędniczych, a nie w oparciu o planowanie przestrzenne z uwzględnieniem ludzkich potrzeb. (Również i w naszym województwie są przypadki kiedy rolnicy mieszkają w miastach, bo jedynie tam uru-

przemysłu. Uczestnicy kongresowych obrad wskazywali na konieczność reformy w kształceniu inżynierów i likwidacji uczelni typu filialnego o niskim poziomie kształcenia. Sugerowano też by większe uczelnie wypuszczaly ze swoich

Nowe związki — pytania i odpowiedzi

Dlaczego od nowa?

WATPLIWOŚCI, kontrowersje i namietności budzi szczególnie 52 artykuł ustawy o związkach zawodowych, mówiący o unieważnieniu rejestracji do czasu istnienia związków. Różne są opinie członków wszystkich trzech poprzednich nurtów związkowych.

Nie wolno jednak decyzji zawartej w artykule 52 ustawy rozpatrywać wyłącznie w nastroju rozczarowania i emocji czy pretensji, w oderwaniu od tła społeczno-politycznego i gospodarczego.

Sejm, najwyższy organ państwa, miał konstytucyjny obowiązek wyciągnięcia wniosków z doświadczeń, a nade wszystko obowiązek zadbania o najwyższy interes narodowy, jakim jest normalizacja stosunków w państwie, stworzenie warunków dla wychodzenia z kryzysu i porozumienia narodowego. Proste „odwieszenie” wszystkich związków w ich poprzednich układach organizacyjno-perso-

nalnych oznaczałoby zarazem „odwieszenie” tego wszystkiego co było niedobrego, co zagrażało krajowi i jego bezpieczeństwu.

Nie wolno zapominać o ubiegłorocznych pogroźkach w rodzaju „bój to będzie ich ostatni”, o zapowiadanych „targaniu po szczechach”, o wyznaniach w rodzaju „musimy jasno powiedzieć: chcemy władzy”, o cynicznych oświadczeniach: „musimy politycznie sprokować władzę, najlepszym sposobem będzie wyrzucenie PZPR z zakładów pracy”.

Nie wolno zapominać też o stylu działania przywódców „Solidarności”. O fali demagogicznych żądań, strajków, pochodów protestacyjnych, demonstracji ulicznych, o atmosferze stałego napięcia, w którym wszyscy żyliśmy.

Dziś niektórzy z tych ekstremistów działając pod szyldem „Solidarności” w podziemnej opozycji popychają znów młodzież do demonstracji ulicznych

usiłując organizować strajki, podsycając niepokój społeczny.

Sytuacja wymagała podjęcia decyzji. I takie Sejm podjął. Odrodzenie ruchu zawodowego trzeba zacząć na czystym polu. Aby nie było zarzutów o stronniczość, o dzielenie na „lepsze” i „gorsze” związki. Należy zacząć od nowa, bez hasła CRZZ-towskiej biurokracji, która niesłusznie kojarzy się ludzom z odrodzonym po Sierniku ruchem branżowym. I bez ścieżek zamęt i anarchii „Solidarności”. Bez żadnych uprzywilejowanych organizacji czy nurtów. A przy tym Sejm podkreślił, że nie wolno uронić niczego, co pozytywne o wartościowe w dorobku wszystkich związków.

Jest to w sumie jedynie rozsądne rozwiązanie. A czy zadowolili wszystkich? Na to pytanie odpowie przyszłość. Nowy ruch związkowy staje przed wielką szansą, która może i powinna być wykorzystana.

Maria BIEDRZYCKA

DYREKCJA BUDOWY TRAS KOMUNIKACYJNYCH w Szczecinie

informuje

że w związku z przełączeniem ruchu tramwajowego na nowo wybudowany tor z ulicy Energetyków w dniach 22 października br. od godz. 18 do 24 października br. godz. 24

nastąpi częściowe ograniczenie szerokości przyległej jezdni drogowej.

Ograniczenie to będzie związane z zamknięciem jednego pasa ruchu na jezdni wylotowej z miasta w ulicy Energetyków, przyległego do torowiska tramwajowego na odcinku od ulicy Floriana do Mostu Portowego.

Ruch na tym odcinku odbywać się będzie tylko jednym pasem jezdni.

Prosimy kierowców o zachowanie szczególnej ostrożnej jazdy w tych dniach.

3710-K



Wyższy „posag” z PZU

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

z dniem 1 stycznia 1982 roku

znacznie podwyższył dodatkowe świadczenia we wszystkich ubezpieczeniach „posagowych” i tak: zawarte według taryfy VIII z 4,5 proc. na 8,8 proc. za każdy rok, według taryfy IX z 2,7 proc. na 7 proc. oraz według taryfy X z 6,5 proc. na 10,8 proc. Świadczenia te są jeszcze wyższe przy jednorazowym opłaceniu składki np. według taryfy X podwyższone na 15 proc.

O zwiększeniu dodatkowych świadczeń w zawartych dotychczas umowach ubezpieczenia, Inspektoraty PZU zawiadomią ubezpieczonych na piśmie.

A oto przykład dla zawartych ubezpieczeń „posagowych” w 1982 r. według taryfy X.

Rodzice zawarli umowę ubezpieczenia na 100 000 zł z terminem wypłaty po upływie 20 lat. Dziecko wówczas otrzyma posag w wysokości 316 000 zł lub na życzenie — w formie miesięcznego stypendium.

Przy jednorazowej opłacie składki 100 000 zł dziecko otrzyma 400 000 zł.

JESLI CHCESZ ULATWIĆ START ŻYCIOWY DZIECKU, NIE ZWLEKAJ Z ZABEZPIECZENIEM „POSAGU” W PZU.

Szczegółowych informacji udzielają jednostki organizacyjne PZU oraz pośrednicy ubezpieczeniowi.

3740-K

NAUKA NAUCZYZIEL udziela korepetycji z matematyki. Tel. 805-23. 24046-G DR CHEMII — korepetycje — tel. 222-801. 23760-G PRACA ZATRUDNIĘ krawcową — wykwalifikowaną. Praca od godz. 8. Szczecin, ul. Szeroka 42/2. 24452-G ZATRUDNIĘ chałupnioków trepiarzy i cholew. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24042 POMOC domowa 2 razy tygodniowo — potrzebna. Płac Zwykłości nr 4/10. 24243-G MATRYMONIALNE BIURO Matrymonialne „Westa” zmienia samotność w udane małżeństwo. Informacje w godz. 9-17. Szczecin, ul. Żuparskiego 6/8, tel. 22-33-22. 193-K OBYWATEL RFN 38 lat, pozna panią w celu matrymonialnym znając język niemiecki lub angielski. Fotooferty mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24055.	NIERUCHOMOŚCI DOM jednorodzinny, ogród, telefon, gaz — sprzedam. Stargard Szczeciński, Kraszewskiego 17. 23700-G Z POWNADU wyjazdu sprzedam domek w szeregowie. W rozliczeniu mieszkanie 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23806. DOMEK szeregowy, rejon Książąt Pomorskich, zamienie na domek, Głębokie, Podjuchy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24367. DOM w stanie surowym — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24013. DZIAŁKĘ o pow. 3 ha z możliwością zabudowy, koło Goleniowa — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24249. SZEDAM lub wynajmę firmie polonijną dom 130 m z warsztatem 200 m. Warszawa-Zoliborz (Mocłany), tel. 24-41-38 dzwonić od 7 do 15. 3725-K WŁASNOŚCIOWA działka budowlano-ogrodnicza o pow. 23 ary w Gozłowie Wlkp. — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23914. DZIAŁKĘ budowlaną na terenie Szczecina — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24012.	KUPNO NOwego Flata 125p — kupię. Tel. 610-355. 23937-G POLONEZA fabrycznie nowego — kupię. Tel. 22-20-06. 23800-G WALEK rozrządu, komplet dźwigni, ewentualnie kompletna głowica do Forda 2273-G TELEWIZOR Jowisz na gwarancji kupię, 752-15. 23993-G SAMOCHOĐOŁY krzesło dziecięce — kupię. Tel. 459-58. 24350-G SZTRUKS lub Texas za graniczny — kupię. Wiadomość: Chodkiewicz 9/25. 23691-G RÓŻNE TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop — 351-06. 22313-G TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 22-38-32. 23239-G TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 22723-G TELEPOGOTOWIE — Jan Stryla — 705-58. 24319-G TELEPOGOTOWIE — Marek Michalak — 773-74. 24732-G
--	--	---

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Miałkowski — 362-03. 23992-G TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski — 22-71-46. 23992-G TELEPOGOTOWIE — Waidemar Czernik — Pogodno — 809-04. 22582-G TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 22-97-66. 1767-G ANTENY TVC — UKF odbiorów krajowych, zachodnich — instaluję — Ryszard Joachimik — 72-56-75. 24388-G PRZESTRAJANIE telewizorów na program berliński — Edmund Rzeźniewski, tel. 472-79. 20183-G NAPRAWA, przestrajanie radiodiodników prod. zachodniej — Jacek Siemieniuk, Norkowskiego 27, tel. 341-55 od 18. 24371-G NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 758-50 — Edward Skrzypek — 20167-G NAPRAWA pralek automatycznych i drobnych sprzętów gospodarki domowej. Lech Pawłowski, ul. Wieniawskiego 1A. 20429-G AUTOMATYCZNE pralki naprawiam — Bogdan Dzielicz — 726-21. 23972-G MALOWANIE, tapetowanie — Zdzisław Szankowski — 742-72. 24410-G BEZPŁATNE cyklinowanie — Roman Pawlak — 23-00-82. 24438-G TELEFONPOGOTOWIE, naprawy, instalacje, tel. 718-58, Sławomir Sobczak. 24160-G TRANSPORT mebli, przeprowadzi — 766-58 Henryk Kozłowski. 22822-G ATRAKCYJNE meble, kuchenne oraz zlewozmywaki w różnych kolorach poleca sklep meblowy, al. Wojska Polskiego 168. 24132-G ZAKŁAD Wyprawy Skór Futerkowych czynny po remoncie — Franciszek Olmick, Tatyna nr 88 Kłanowa. 23806-G PRALKĘ automatyczną zamieniam na zamrażarkę. Tel. 752-15. 24258-G ZAGINIEŁA suczka Janina, długowłosa z choro-robą skórę w trakcie leczenia. Proszę o zwrot za nagrodą — tel. 52-32-24. 24417-G	SPRZEDAŻ FIATA 126, 600, fabrycznie nowa, sprzedam. Głębokie, Po- godna 31. 24380-G FIATA 126p, 600 (1981 lipiec) sprzedam lub wymienię na Fiata 125p 1-2-letniego. Tel. 23-15-03. 24380-G FIATA 132, 1800 (1976) — sprzedam, zamienie na Tarpana, Syrenę R-30. Tel. 463-03. 24358-G FIATA 125p, 1500 (1977) — sprzedam. Tel. 478-42. 24356-G FIATA 125p (1974) stan dobry — sprzedam. Szczecin, ul. Klecka 4a — Gumieć. 23455-G FIATA 126p fabrycznie nowego — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23963. SYRENE R-20 na gwarancji oraz wannę nową 1,50 m — sprzedam. Tel. 751-30. 23764-G SYRENE 103 — sprzedam. Tel. 785-64. 24457-G SAMOCHOĐOŁY BMW — 1300 — tanio sprzedam. Powstańców Wlkp. 48/10. 24297-G WARTBURGA 353 (1971) — sprzedam. Szczecin, ul. Kaszubska 12/6. 24297-G WARTBURGA 353 (1971) — sprzedam. Tel. 612-208. 24377-G WARSZAWA 223 combi — tanio sprzedam. Szczecin, al. Piastów 75/3. 24154-G ZUKA — sprzedam. Tel. 78-537. 24172-G AUT. 89 SL — sprzedam. Stargard Szczeciński. Osiedle XXX-lecia PRL A11/33, tel. 77-11-27. 24297-G LAKIER samochodowy koloru koralowego — sprzedam. Tel. 23-35-07. 24227-G STYLIZOWANA — jadalnia import z Węgier — sprzedam. Tel. 821-255. 24292-G MEBLE — sprzedam. Tel. 430-78. 24209-G UZYWANE meble, segment Goleniów, jasny, ławę, łóżeczko z materacem, wózek składany — sprzedam. Tel. 82-08-27. 24219-G DAMSKI kożuch syryjski — sprzedam. Tel. 76-117. 24228-G	KOZUCH męski i kożuch damski z łatek — tanio — sprzedam. Ul. Krzywoustego 3/6. 24174-G KOZUCH damski 3/4 — sprzedam. Tel. 22-02-07. 24346-G KOZUSZEK turecki z ła- tek — sprzedam. Tel. 22-78-85. 24331-G KOZUCH damski — sprzedam. Tel. 368-66. 24391-G ŁADNY kożuszek włojski — sprzedam. Tel. 323-372. 24411-G KOZUCH damski, męski, kurtkę skózaną męską, szcuple — sprze- dam. Benezs 3810, o- siedle Zawadzkiego. 23854-G KOZUCH włoski, fu- tro z królików — sprze- dam. Tel. 22-61-46. 23953-G KOZUCH damski z im- portu — sprzedam. Bo- haterów Warszawy 110/3, po godz. 16. 23728-G KOZUSZEK damski z łatek — sprzedam. 440-54. 24090-G PLASZCZ skórzany, damski, lekko używa- ny — sprzedam. Tel. 220-137. 24033-G KURTKE skórzane, roz- miar 50 — sprzedam. Tel. 22-74-08. 23902-G FUTRO karakulowe, czarne, rozmiar 40 — sprzedam. Tel. 752-15. 24257-G SKÓRY z lisów — sprze- dam. Tel. 22-12-58. 24188-G 2 ŁADNE skóry z ru- chomych łożów — sprze- dam. Tel. 17-51-24. 23840-G DWIE nowe czapki z nutili (męskie) — sprze- dam. Tel. 794-22. 24261-G OBRAZKI — sprzedam. Tel. 477-79. 24032-G PILNIE sprzedam Jawę 350 — tel. 433-43. 23798-G ELEMENTY na namiot foliowy ogrzewany — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24223. NAMIOT foliowy kompletny z łożami — sprzedam. Wiadomość: ul. Wielkopolska 31/7 — Szczecin. 24166-G FABRYCZNE nową pralkę automatyczną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24194. CHŁODZIAKĘ absorty- cyjną meblową — sprze- dam. Tel. 736-93, godz. 15-18. 23892-G ETUĐA deek kaseto- wy, radio Zodiak — sprzedam. Tel. 22-50-46. 24226-G MAGNETOFON Alpa — sprzedam. Tel. 710-42. 24348-G RADIO stereo z gram- fonem i kolumnami oraz ławę jasną (brzo- za) — sprzedam. Tel. 247-20. 24100-G MAGNETOFON Akai deek, szyb tylną ogrze- waną do Volkswagen 1500 — sprzedam. Tel. 82-35-67. 24228-G RADIO Merkur stereo — sprzedam. Sławków 9/23. 24370-G PLYTY dyskotekowe — sprzedam. Szczecin, ul. Noakowskiego 14/8. 23812-G NOWA łódź ślizgową z wózkami typu Cana- da bez silnika — sprze- dam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24377. NOWY piec c.o. — sprzedam. Tel. 239-414. 24354-G MASZYNĘ do pisania — sprzedam. Tel. 459-58. 24349-G GARAŻ murowany na Budzyskiej przy to- rach — sprzedam. Of-erty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24320. 13-TOMOWA Encyklopie- dia — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szce- cin 23755. CZARNOWŁOSE owczak ki alaskie — 10-tygod- niowe — sprzedam. Tel. 723-74. 24317-G BONY PeKaO — sprze- dam. Tel. 22-02-17. 24247-G	LOKALE M-3 i p., osiedle Książ- 2at Pomorskich nie za- sione zamienie na podobne na Pomorza- nach. Tel. 82-48-88, od 16-20. 24145-G 3 POKOJE, zamienie na 2 kawalerki budowa- ctwo obywatel. Dzwonić tel. 438-38. 24150-G MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, no- we bawnictwo, i pie- tro, telefon, zamienie na domek jednorodzin- ny. Oferty Biuro Ogło- szeń Szczecin 23887. M-3 komfortowe zanie- nie na domek. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24150-G MIESZKANIE 2-pokojo- we własnościowe, c.o., 24151-G
---	---	---	---

W pierwszą rocznicę śmierci

Jadwigi Surdel

23 października br. o godz. 9 ode- dzie się msza św. w kościele przy ul. Królowej Korony Polskiej

o czym zawiadamia

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 października 1982 r. zmarł nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek

Jan Puź

żołnierz Września 1939 r., pionier Ziemi Szczecińskiej, zasłużony działacz ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych i spółdzielczości inwalidzkiej, odznaczony Krzyżem Ka- walerskim Orderu Odrodzenia Pol- ski, Krzyżem Walecznych, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym „Gryfem Pomor- skim” oraz innymi medalami i od- znaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się 25 paździer- nika 1982 r. o godz. 13.30 na Cmen- tarzu Centralnym w Szczecinie

ŻONA, DZIECI I RODZINA

telefon, III o., zamienie na podobne 1-pokojo- we od I-V p., na osie- diu Kaliny lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23707.

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoi, kuchnię, łazien- ki, najchętniej nieu- bliwanych. Tel. 89-562. 23852-G

POSZUKUJĘ M-2, umo- bliwanego, komfortowe go do 3 lat. Tel. 368-66 (14-17). 24392-G

POSZUKUJĘ samodzi- elnego mieszkania, poko- ju z kuchnią. Tel. 34-24347-G

MŁODE małżeństwo z 3-letnim dzieckiem pil- nie poszukuje mieszka- nia. Szczecin, dzielnica obywatel. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24481.

POZNAN — 3 pokoje, kuchnia, wygodny, ogrze- wanie akumulacyjne, zamienie na równorzęd- ne w Szczecinie. Kali- ny 32/16. 24238-G

PŁOCK — M-3 spóźnie- cie pilnie zamienie na podobne w Szczecinie. Baranik, 09-400 Płock, Morykonię 3/25. 3727-K

M-1 lub M-3 w Szcze- cinie kupię. Tel. 22-50-02. 24386-G

M-2 lub M-1 na osiedlu Kaliny, Przyjaźni — ku- pię. Oferty Biuro O- głoszeń Szczecin 24127.

KOMFORTOWE mieszk- anie stare budowlane, dwupokojowe o ko- ło 60 m kw., w śró- dzie miasta, z garażem na dwa samochody — sprze- dam. Oferty Biuro Ogło- szeń Szczecin 24454.

M-4 własnościowe — sprzedam. W rozlicze- niu może być samochód osobowy z silnikiem Diesla. Oferty Biuro O- głoszeń Szczecin 23859.

WŁASNOŚCIOWE M-3 z telefonem — sprze- dam. Tel. 524-521. 23845-G

MIESZKANIE M-4 wła- snościowe trzy pokoje — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24004.

PILNIE sprzedam M-3 z telefonem w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24010.

M-2 widna, kuchnia, centrum — sprzedam. Tel. 71-888. 24273-G

WŁASNOŚCIOWE M-2, nowe budownictwo, śró- d

8 PAZDZIERNIKA o godz. 13 na ul. Ostra- wickiej zgubiono pa- miątkowy męski zegar- kowy „Rakietka” na czar- nym plectonym nylono- wym pasku. Za zwrot duża nagroda. Tel. 779-22 lub 428-85. 24151-G

BIURO OGŁOSZEŃ
pl. Hołdu Pruskiego 8
— telefon 394-34

Jest agencja jeszcze potężniejsza od CIA

WYWIADY państwowe i woj-skowe ściśle związane są z zbrojeniami, z przygotowaniem do wojny. Zbieranie informacji przez państwo w czasach pokoju zawsze istniało, aby móc lepiej przygotować się do wojny, ale jeszcze po wiek dziewiętnasty w niektórych społeczeństwach, często dla zachowania pozorów twierdzono, że to nieładnie jest szpiegować.

Przed ponad stu laty w parlamencie brytyjskim jeden z posłów protestował przeciwko uchwaleniu kredytów na wywiad mówiąc, że dzielnicy nie podstuchują. Bliżej naszych czasów: Stany Zjednoczone w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej nie miały państwowej instytucji wywiadowczej, a z chwilą włączenia się Stanów do wojny pospiesznie, często w oparciu o amatorów, zorganizowano OSS — Office of Strategic Services, prekursorkę CIA — Central Intelligence Agency.

Na przestrzeni lat, zwłaszcza w okresie zimnej wojny CIA rosła w siłę i znaczenie, biorąc na głowę dobrą czy złą legendę uświetnioną w powieściach szpiegowskich pierwszej połowy stulecia brytyjskiej Intelligence Service.

CIA stała się symbolem i ucho-dziwa za największą agencję wywiadowczą nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale także całej globu.

Jak wynika jednak z wielu ostatnich publikacji, a zwłaszcza z wydanej ostatnio książki amerykańskiego autora, Centralnej Agencji Wywiadowczej grozi degradacja na drugie miejsce.

Centralna Agencja Wywiadowcza opiera się na ludziach, na tym, co oni zdobędą, jakie informacje uzyskają tą czy inną metodą.

W cieniu CIA istniała przez lata ignorowana przez wszystkich NSA — Agencja Narodowego Bezpieczeństwa. Jej zadania

pozaamerykańscy czytelnicy mogli dowiedzieć się, że NSA jest w tej chwili najpotężniejszą amerykańską agencją wywiadowczą, dostarczającą wielokrotnie więcej informacji i analiz niż CIA.

Okazją do zdobycia tej wiedzy jest książka adwokata Jamesa „Bamforda” pod tytułem „Pałac Łamigłówek”. Bamford, który pełnił służbę wojskową w jednej ze stacji nasłuchowych NSA, twierdzi, że wie o dział-

jakiegokolwiek wizji: autor sugeruje, że światowa sieć stacji satelitarnych, baz nasłuchowych, komputerów i anten pozwala agencji odebrać każdą prowadzoną rozmowę telefoniczną, każdą na linii międzynarodowej prowadzoną rozmowę teleksową, każdy telegram, każdą rozmowę na sieci zamkniętej.

NSA kosztuje więcej niż wszystkie pozostałe amerykańskie agencje wywiadowcze łącznie, koszty instalacji najnowszych elektronicznych urządzeń idą w setki milionów dolarów. Dziennie w Fort Meade, głównej bazie NSA, niszczy się i następnie pali 40 ton papieru — dokumentów, co sugeruje, iż co najmniej tyle wynosi dzienna produkcja komputerów analizujących odebrany, podsłuchany i spisany materiał.

NSA dysponuje stacjami satelitarnymi, umieszczonymi na stałych orbitach o wysokości trzydziestu tysięcy kilometrów nad Oceanem Indyjskim, rozszanymi w różnych częściach świata „farmami anten”, z których największa umieszczona jest wśród falistych wzgórz stanu Wirginia. Stacje nasłuchowo-podsluchowe znajdują się w krajach Wspólnoty Atlantyckiej i w krajach innych. Między innymi najnowszą ze stacji ukryta jest — jak pisze autor — w Chinach, w górzystym paśmie pogranicza chińsko-radzieckiego.

Dla rządu amerykańskiego materiały dostarczane przez NSA są dziś głównym źródłem informacji wywiadowczych.

ELEKTRONICZNE USZY USA

niem był i jest nasłuch w eterze. W miarę rozwoju elektroniki zwiększały się, z jednej strony, możliwości nasłuchu obejmując cały świat, a nie tylko emisje radiowe, ale korespondencje telegraficzną, teleksową, telefoniczną, a z drugiej strony — elektronika pozwalała na budowę coraz bardziej skomplikowanych maszyn szzyrowych, co komplikowało odczytywanie tekstów.

W ostatnich miesiącach Amerykanie oraz jeszcze nieliczni

łańcuch agencji zdobył ze źródeł absolutnie legalnych i dostępnych publicznie, takich jak np.: periodyczny informator dla pracowników NSA i ich rodzin, czy też sporadyczne opracowania w publicznych bibliotekach. Niemniej sprowadził na swoją głowę gromy i groźbę procesów o ujawnienie tajemnic państwowych. Sugerowane jest publiczenie, że książka roi się od błędów.

Niemniej obraz, jaki się z niej wyłania jest bardziej groźny niż

Sekswojaże do „miasta aniołów”

Mona Lisa i inne...

tek rozkoszy”, któremu patronuje tajemniczo uśmiechnięta modelka Leonarda da Vinci i której liczne wizerunki zdobiją bogate wnętrza, posiada własną klinikę, zespół lokali restauracyjnych, oferujących specjalności międzynarodowej kuchni, baseny, korty tenisowe oraz rozległe tereny gier i rozrywek sportowych.

Salony masażu zatrudniają sztab pracowników, których zarobki są bardzo wysokie. Szczególnie biegle „gwiazdy masażu”, posiadające

rowym miejscu zazwyczaj znajdują się fotografie rodzinne. Znaczną odłam dziewcząt, które tu znalazły pracę pochodzi z ubogich regionów wiejskich i pomaga materialnie rodzinie, żyjącej na skrawku nieurodzajnej ziemi.

MEKKA JAPONSKICH BIZNESMENÓW

Każdego roku ponad 200 tys. Japończyków bierze udział w zorganizowanych przez agencje turystyczne „sportowych weekendach” do Tajlandii. Agencje te polecają „egzotyczne atrakcje” w towarzystwie miejscowych piękności. Nic zatem dziwnego, że w przedświąteczne dni przechowalnie bagażu międzynarodowego portu lotniczego Narita w Tokio przyjmują więcej niż zwykle sprzętu turystycznego, pozostawianego tu przez nie-skażenie ubranych dżentelmenów, oczekujących na połączenie z Bangkokiem. Sprzęt ten pełni zazwyczaj rolę „alibi” usprawiedliwiającego kilkudniową nieobecność „głowy rodziny”, udającej się na „sportowy wypoczynek”.

Koszt wycieczki waha się w granicach 300—600 dol. i obejmuje zakwaterowanie w hotelach, wyposażonych w okrągłe łóżka oraz lustrzane ściany i sufity, ponadto zaś wypadki do klubów transwestytów w Pattaya, teatrzyków — porno, jak również szereg innych możliwości atrakcyjnego spędzenia czasu w towarzystwie uśmiechniętych „hostess”.

TARGOWISKO „PLATNEJ MIŁOŚCI”

Według rejestrów policji, w Bangkoku ponad 100 tys. kobiet (w większości prostytutek) zatrudnionych jest w go-go barach, salonach masażu, salach tanecznych oraz wszelkiego autoramentu nocnych lokalach. Przybywający do stolicy turyści natychmiast po opuszczeniu samolotu zarzuceni są stojąc reklamami różnych agencji, tak również broszurami i informatorami noszącymi wymowne tytuły w rodzaju „tylko dla kawalerów”, względnie „możesz nabyć

dziewczyńę równie łatwo jak pudełko zapalek”.

Niezwykła popularność „sekswojaży” zarówno jawnych, jak zakamuflowanych zaskakuje nawet same czynniki turystyczne, jeszcze do niedawna przekonane, że głównymi atrakcjami Bangkoku są przede wszystkim liczne zabytki tego miasta.

Ta swoistego rodzaju turystyka budzi coraz ostrzejsze protesty feministycznych ugrupowań w Tajlandii oraz „Stowarzyszenia Kobiet Azji”, wspieranych przez liczne koalicje i organizacje w rodzaju „Friends of Women”, „Union for People”, „Rights and Freedom”, względnie „Committee for Justice and Peace”, potępiające „niegodne transakcje ludzkim ciałem”.

W związku z obchodzoną niedawno 200-letnią rocznicą założenia Bangkoku i jubileuszem dynastii Chakri, rząd przejawia szczególną troskę o „rehabilitację” reputacji stolicy, z drugiej jednak strony pomawiany jest o popieranie turystyki (i przemykanie oczu na jej podwójny charakter) jako źródła przysparzającego krajowi poważnego pakietu dewiz.

Mamy wspaniałą starą kulturę, egzotyczną scenę unikalnej architektury oraz słynące w świecie zabytki, żeby wymienić choćby legendarnego „szmaragdowego Buddę” w świątyni Wat Phra Keo, jednym z najwspanialszych kompleksów sakralnych w Azji i tymi przede wszystkim atrakcjami pragniemy zainteresować turystów — powiedział przewodniczący Departamentu Turystyki, Virakiat Angkathavanich.

Nie negując dobrej woli krzewicieli „prawdziwego” ruchu turystycznego, wielu komentatorów podkreśla, że walka z zalewem pornoafekcji jest typową „walką z wiatrakami”. Nie sposób bowiem zlikwidować lukratywnego przemysłu rozporządzającego armią agentów i pośredników, nie mających kłopotu z naborem kandydatek i kandydatów, zniechęconych wysokimi zarobkami, jakie zapewnia praca w seksbiznesie.

Maria DŁUGOSZ

Uśmiechnij się!



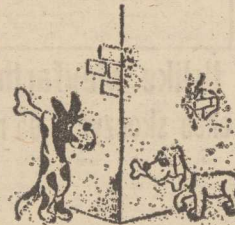
BEZ SŁÓW



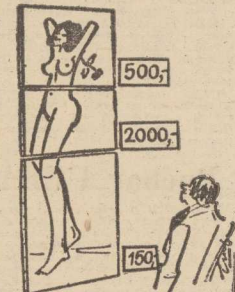
BEZ SŁÓW



...to żałoba po moim ostatnim przeciwniku...



BEZ SŁÓW



BEZ SŁÓW



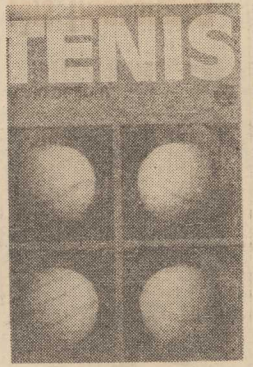
BEZ SŁÓW



pleksie wspaniale wyposażonych apartamentów, restauracji, basenów i saun

ekskluzywną klientelę, rozporządzając osobnymi apartamentami, urządzonym według indywidualnych gustów i w których na hono-

rych



Atrakeyjne wydawnictwo

Wszystko o tenisie

NIEDAWNO w Ośrodku Kultury CSRS w Szczecinie pojawiło się w sprzedaży wydawnictwo, które powinno zainteresować wszystkich sympatyków „białego sportu”. Mowa o encyklopedii „Tenis” wydanej niezwykle starannie przez oficynę „Sport” w Bratysławie. Dotar-

ła ona do nas stosunkowo późno, gdyż została wydana w 1980 roku. W naszym to jednak nie mniejsza jej wartość.

W KSIĄŻCE znajdziemy całą historię tenisa ułożoną w alfabetyczne hasła. Jest więc obszerna informacja o pierwszych regulach gry na korcie (1874 r.) i ich twórcy, angielskim majorze W. C. Wingfield, są nazwiska tenisistów z przełomu stuleci, którzy jako pierwsi zaczęli odnosić międzynarodowe sukcesy. Najwięcej miejsca autorzy encyklopedii poświęcili oczywiście współczesnemu tenisowi, nie zapominając o sukcesach słowackich rodaków. Wszak czechosłowacki tenis liczy się w świecie: Lenal, Mandlikova, Kodes, Smid, Navratilova — to tylko niektóre nazwiska doskonale znane na międzynarodowych turniejach. Z Polaków wymieniasz się tylko Jadwiga Jędrzejewska i Wojciecha Fibak.

W encyklopedii są też wyniki z najważniejszych imprez tenisowych od początku ich istnienia do 1978 r. Jest to więc historia w pigułce amatorskich mistrzostw Europy, Pucharu Gaila, Davis Cup, Wimbledonu, Forest Hills, Roland Garros, jest klasyfikacja Grand Prix i WCT.

WYDAWNICTWO jest bogato ilustrowane, niemal wszyscy znani tenisisti są na zdjęciach czarno-białych i kolorowych. Trzeba przyznać, że ilustracje są bardzo efektowne, doskonale obrazują styl gry mistrzów.

(jas)

Urlike Meyfarth chce skoczyć 2,05 m

DOPÓKI mam motyw do uprawiania skoku wzwyż — nie zrezygnuję ze startów — stwierdziła rekordzistka świata w tej dyscyplinie, lekkoatletka RFN, Urlike Meyfarth. Podczas mistrzostw Europy w Atenach, Meyfarth ustanowiła rekord świata wynikiem — 2,02. To przeszkodziło, że będzie za rok startowała w pierwszych mistrzostwach świata, a za dwa lata w igrzyskach olimpijskich. „Moim celem jest obecnie wysokość — 2,05 m. Chcę uzyskać taki wynik, zanim pożegnani się ze skocznią. Kiedy to nastąpi — nie wiem. Nie jestem przecież jeszcze taka stara...”

Urlike Meyfarth ma 28 lat, w Atenach, po 29-letniej Wiołocze Siemion oraz o rok młodszą Kirst (NRD) — była najstarszą zawodniczką na skoczni wzwyż.

Puchar UEFA

W MECZU drugiej rundy piłkarskiego Pucharu UEFA w Walencji, FC Valencia wygrała z Brindlem Ostrava 1:0 (1:0). Bramkę w 44 min. zdobył Kurt Welz. Widzów 4 tys.

Z powodu ulewnej deszczu mecz został przerwany. Po 40-minutowej pauzie sędzia wznowił spotkanie.

Piłka ręczna

Trio z Kusego w kadrze

TRZECH piłkarzy ręcznych MKS Kusy-VIII LO — Tomasz Feist, Krzysztof Janikowski i Ryszard Kubacki, powołanych zostało do kadry narodowej juniorów młodszych na międzynarodowe mecze z reprezentacją NRD w Gdańsku.

Rozgrywki ligowe

Pogoń gra w Łodzi z mistrzem Polski

PO DWÓCH kolejnych występach przed własną publicznością piłkarze Pogoni zagrają w Łodzi, gdzie ich przeciwnikiem będzie mistrz Polski — „Jedynastka” Widzewa. Mimo że portowcy wystąpią na obcym

boisku, to nie stoją na straconej pozycji. Co prawda Widzew to uznana firma, ale trzeba wziąć pod uwagę, że lodzianie będą trochę wyeksploatowani pucharowym meczem z Rapi-dem. Tak więc jeżeli defensywa szczęśliwie nie spręży się rywalom bramki, to być może z Łodzi napłyną optymistyczne wieści.

PRZED szansą podreperowania swego dorobku punktowego i nawiązania ścisłego kontaktu z szóstkową II ligi staną piłkarze Stali Stocznia, którzy nie prezentują się najlepiej. Przed niełatwą przyszłością staną natomiast piłkarze Arkonii, znajdujący się w sferze spadkowej, którzy w najbliższą niedzielę spotkają się z Odrą Wodzisław na boisku przeciwnika. Po słabym występie z Czarnymi Koszary trudno liczyć, by gwardziści uzyskali korzystny rezultat z Odrą, zespołem, który w ostatniej kolejce urwał punkt liderowi tabel — Górnikowi Wałbrzych. Bardzo emocjonujące zapowiada się rywalizacja dwóch czołowych drużyn III ligi piłkarskiej Chemika Police i Warty Poznań. W najbliższej serii spotkań przewodzić stawce zespół Chemika Police rozegra pojedynek ze Słonecznikiem Baranów — drużyną, która niedawno zremisowała w Poznaniu z dotychczasowym liderem zespołu Warty. Tak więc rewelacyjne spuszczają się polski beniaminek stoi przed niełatwym zadaniem. Sprzymierzencem Chemika może okazać się drużyna Biełskich Stargard podejmująca na własnym boisku Wartę. Gdyby tak obie nasze „jedynastki” zdobyły komplet punktów to piłkarzom z Polci można by już gratulować zdobycia „tytułu” mistrza jesieni.

TEGOROCZNE mistrzostwa ekstraklasy koszykarzy rozgrywane są w ekspresowym tempie. Kilka dni temu zakończyła się pierwsza runda, a już w sobotę rozpoczyna się drugi rewanż. Zdecydowany outsider zwyciężył, zespół Wilków Morskich wystąpił na parkietach Bobrka i Sosnowa, gdzie jego rywalami będą koszykarze Stali i Zagłębia, należący do szóstki tabel. Dlatego też trudno obiecywać sobie wiele po występach drużyny Pogoni, chociaż walczyć trzeba do końca, gdyż jak to często się zdarza zdecydowani faworyci schodzą z boiska ze spuszczonymi głowami.

PRESTIŻOWE mecze czekała koszykarki Czarnych, które w walce o II-ligowe punkty zmierza się w Gdańsku z tamtejszym Startem. Będą to tzw. spóźnione derby gdyż

obie drużyny reprezentują ten sam pion. Jak na razie gdańszczanki są nieco wyżej notowane w ligowej tabeli (111 m.) i w spotkaniach z zespołem trenera J. Piaskowego wyszły w roli faworytek. Urwane punkty gospodarzom byłoby sporym sukcesem szczęśliwie.

Koszykarze II ligi mają poza sobą dopiero jedną kolejkę spotkań mistrzowskich, dlatego jeszcze trudno o ocenę szanse poszczególnych drużyn. Po udanej inauguracji zespół Spójni Stargard w nadchodzącą sobotę i niedzielę zagra na swoim parkiecie z AZS AWF Warszawa.

PODOBNI jak koszykarze Spójni również siatkarze Ogniva i Stali Stocznia „zakosztują” dopiero po jednej kolejce spotkań. Po porażkach z Warmią Olsztyn tym razem szczeniaki wyjeżdżają do stolicy, gdzie podejmowane będą przez zespół akademicki. Natomiast espierszowoligowie, siatkarze Stali Stocznia udają się do Radomia by zmierzyć się z Czarnymi — drużyną, która według opinii trenera J. Salwina jest głównym pretendentem do awansu. Dlatego też mecze w Radomiu będą poważnym sprawdzianem możliwości stoczniowców.

(jk)

31 października

Lodogryf otwiera podwoje

31 PAŹDZIERNIKA, po letniej przerwie wznowi swoją działalność Lodogryf.

Od poniedziałku do piątku (włącznie) zajęcia odbywać się będą w następujących godzinach: od 8-16 — uczelnie i szkoły, a od 17-20 szkółka łyżwiarstwa.

W sobotę i niedzielę natomiast lodowisko czynne będzie dla wszystkich od 8-20.

TKKF „Gimnastyczne” informuje, że w dniach 25 i 31 października, w godzinach od 18-19 na obiekcie WOSiR (lodowisko) przyjmowane będą zapisy do szkółki łyżwiarstwa.

Największa szachowa impreza świata

TEGOROCZNA olimpiada szachowa, która rozegrana zostanie na przełomie października i listopada br. w Lucernie, będzie największą imprezą w historii światowych szachów. Podczas czwartkowej konferencji prasowej organizatorzy poinformowali, że ostatecznie zgłoszono do niej 98 drużyn męskich oraz 83 drużyny kobiet. W olimpiadzie startować będą wszyscy najlepsi szachiści świata. Na pierwszym szachownicy drużyny ZSRR grać będzie mistrz świata — Anatolij Karpow.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 8 i 15 — Nowielice — mistrzostwa okręgu w jeździectwie (ujżdżanie i okł).
Godz. 9 i 14 — hala WDS — ogólnopolski turniej karate-shotokan.
Godz. 9 — sala SP 1 przy al. Piastów — międzyklubowy turniej szermierczy młodzików z okazji „Dnia Łączności”.
Godz. 10 — Wydz. Bud. Maszyn PS przy al. Piastów 19 — IV mistrzostwa Szczecina w warcabach stołowych.
Godz. 10 — SP 7 w Świnoujściu — turniej piłki siatkowej.
Godz. 11 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi Stali Stocznia — Zagłębie Wałbrzych.
Godz. 13.30 — stadion przy ul. Ceglanej 11 w Stargardzie — mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi Biełkinty — Warta Poznań.
Godz. 15 — basen WDS — zawody w szachach o puchar prezesa Stali Stocznia.
Godz. 18 — sala SP 1 w Stargardzie przy ul. Popieła 1 — mecz koszykarski między klubami o mistrzostwo II ligi Spójnia — AZS AWF W-wa.

NIEDZIELA

Godz. 9 — sala SP 1 — e.d. turnieju szermierczego.
Godz. 9 — Wydz. Bud. Maszyn PS

e.d. turnieju w warcabach stołowych.
Godz. 10 — Lasek Arkoński, petla „3” — biegi transowe.
Godz. 10 — Police, klub osiedlowy SM „Odra” — IV cztermaraton polski; biegi uliczne dla wszystkich.
Godz. 11 — Nowielice — e.d. mistrzostw jeździeckich.
Godz. 11 — sala SP 1 w Stargardzie — II liga koszykarzy Spójnia — AZS AWF W-wa.
Godz. 14 — stadion Chemika w Policach przy ul. Siedleckiej — mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi Chemik — Stoczniowiec Barleń.
Godz. 17.30 — Dom Marynarza przy al. Młeczewskiego — zakończenie jesiennych regat żeglarskich o puchar „Kuriera”.

Eliminacje ME młodych piłkarzy

W ELIMINACYJNYM MECZU piłkarskich mistrzostw Europy juniorów (do lat 16), NRD zremisowała w Gdańsku ze Szwecją 0:0. Widzów 1 tys. W grupie II grają także drużyny Norwegii i RFN.

BRICE PELMAN



Tłumaczenie: R. Jarski

29

Sandra poczuła nagle, jak po jej plecach przelatuje zimny dreszcz. Najszczęśliwszą, oczywiście miała nadzieję, że będzie najszczęśliwszą z samej rzeczy, ale nie za cenę małżeństwa z tym starym straszkiem. Interesowała ją tylko fortuna Winterbacha, dodatkowa premia w jego postaci była zupełnie zbyteczna. Nie nie działała na nią bardziej przynęcająca niż myśl, że ma wyjść za jubilera i wchodzić do tego samego łóżka, co ta ośmiornica. Wystarczył tu szczęścia i odrobina sprytu, mówiła sobie, by nie dać zaciągnąć się do łóżka. I postanowiła, że musi trzymać się twarzą tak długo, aż Winterbachowi znudzą się jej ciągłe uniki. W tym czasie, wierzyła, zdola opróżnić jego kase.

Na razie więc udawała wzruszenie i ścisnęła dłoń Winterbacha.

— Mosze — rzekła — pan dobrze wie, że to niemożliwe!

— Wszystko jest możliwe, Sandro, wszystko! Jestem bogaty, mogę płacić.

— To nie tylko sprawa pieniędzy, pan o tym dobrze wie. Nie może pan porzucić żony w tym stanie.

— Ależ ona nie będzie wcale nieszczęśliwa! Zaopatrzę ją sownie. Umieszczę w najlepszej klinice. Ja...

— Nie, Mosze. Byłabym nieszczęśliwa, gdybym miała żyć z myślą, że pan rzucił ją dla mnie.

— Ach, poznaję w tym prawdziwą Sandrę. Zawsze wrażliwe serduszek, co? Ale nie ma powodu, byś miała znosić humory mojej żony... Och, tak! Nie protestuj! Ale wiesz, że mam dobre serce. Chodzi mi również o jej szczęście... Shchaj, a co byś na przykład powiedziała, gdyby ona sama zażądała, żeby oddać ją do kliniki?

— Znam dobrze panią Winterbach i dobrze wiem, że nigdy nie zgodzi się na rozwód...

— Mam sposoby, żeby ją przekonać! Właściwie po prostu chodzi o sprawy pieniężne. Nie wyobrażasz sobie, co można dostać za pieniądze!

Sandra chciała protestować, że doskonale sobie to wyobraża, ale słowa zamarty na jej ustach. Zachęcony tym milczeniem, jubiler dorzucił:

Zażdźmy się, jeżeli chcesz. Daj mi tydzień czasu. W tym czasie podejmuję się ją przekonać.

Sandra pomyślała, że termin ten bardzo jej odpowiada. Uśmiechnęła się zatem lekko i powiedziała:

— A jaka będzie stawka w tym zakładzie?

Winterbach myślował dalej pod spódniczką. Wpatrując się jej w oczy, powiedział:

— Zgadnij.

Kurczowo ścisnęła kolana, żeby się opamiętał i odparła: — Przyjmuję każdą stawkę, ale żadnej zaliczki nie obiecuje.

Miał poczucie humoru na tyle, że roześmiał się spontanicznie, ubawiony repliką.

— Świetnie — rzekł wycofując rękę — po przodkach o-dziedziczyłem żylkę do interesów.

(cdn.)

